

ks. Grzegorz Stępień, Radom

## KRYTYKA *HOMO RELIGIOSUS* W GENEZIE RELIGII W ŚWIE- TLE WSPÓŁCZESNEJ TEOLOGII RELIGII

Rzeczywistość religii jest bardzo złożona i wieloaspektowa. Stąd jest ona przedmiotem badań wielu dyscyplin naukowych, które najczęściej analizują jej poszczególne aspekty. Niektórzy autorzy w oparciu o takie analizy budują definicje religii. W efekcie definicje te są częściowe i nie obejmują całości fenomenu religii. Ujmując natomiast ogólnie rzeczywistość religii, należałoby ją określić jako zbawczą relację między człowiekiem a Bogiem.

Zasadniczą jednak sprawą jest określenie jej genezy. W zależności od rozumienia religii jako takiej, do badań nad jej istotą i genezą uprawnione są różne dyscypliny naukowe. W tradycyjnym religioznawstwie panował pogląd, iż w ramach dyscyplin wchodzących w jego zakres można ostatecznie wyjaśnić istotę i genezę religii. Podobne przekonanie podzielała także filozofia religii.

Należy także zauważyć, że w dawniejszej teologii i apologetyce katolickiej, a także filozofii religii (niekiedy historii religii), problem genezy religii rozwiązywano wykazując, że człowiek ze swej natury jest istotą religijną, czyli że jest *homo religiosus*. Twierdzono, iż religijność jest zakodowana we wnętrzu człowieka, albo też znajduje się w nim jakby specjalny potencjał skierowany ku religii. Powoływano się tu na argumenty historii religii, filozofii religii, psychologii religii<sup>1</sup>.

Najnowsza refleksja religiologiczna wskazuje, że istotę religii, a zwłaszcza genezę religii, można właściwie określić jedynie w świetle teologii religii. Stąd w artykule autor pragnie uzasadnić, że kwestię *homo religiosus* w genezie religii można rozstrzygnąć na terenie teologii religii.

Będzie to możliwe poprzez przedstawienie zbawczej inicjatywy Boga, zawartej w objawieniu, jako koniecznego warunku genezy religii. Zostanie zatem omówiona kwestia powszechnej woli zbawczej Boga, sposobów objawienia się Boga, a także zagadnienie odpowiedzi człowieka na tę zbawczą inicjatywę.

---

<sup>1</sup> Zob.: G. Stępień, *Geneza religii w świetle etnologii religii*, „Studia Diecezji Radomskiej”, t. 5 (2003), s. 57-68. Tenże, *Krytyka homo religiosus w genezie religii w perspektywie współczesnej filozofii religii*, „Studia Diecezji Radomskiej”, t. 3 (2000), s. 77-98. G. Stępień, *Krytyka homo religiosus w genezie religii w perspektywie współczesnej psychologii religii*, „Studia Sandomierskie”, t. 9 (2002), s. 224-264.

## 1. Powszechna wola zbawcza Boga jako fundamentalna podstawa ogólnej historii zbawienia

Zbawienie rozumiane jako uczestnictwo człowieka w życiu Bożym stanowi Boską rację stworzenia<sup>2</sup>. Obejmuje ono cały świat, który z kolei musi być rozumiany jako świat ludzki<sup>3</sup>. Całe ludzkie dzieje są objęte planem zbawczym od początku świata aż do jego końca<sup>4</sup>. Tym samym Bóg pragnie zbawić każdego człowieka. Stąd powszechna wola zbawcza Boga należy do jednej z podstawowych danych Objawienia, stanowiąc jego sens. Pismo Święte w szczególny sposób tę prawdę ukazuje. W Pismie Świętym Bóg objawia swoje zbawcze zamiary wobec wszystkich ludzi i narodów.

K. Müller podkreśla, że od momentu stworzenia świata Bóg „nie myśli wyłącznie o jednym narodzie, ale zawsze o całej ludzkości. Obietnice dane Ewie i jej potomstwu w Protoewangelii rozciągają się na cały rodzaj ludzki”<sup>5</sup>. Jahwe chce, aby Jego zbawienie dotarło aż do krańców ziemi (Iz 49,6), wszystkie zaś krańce świata winny się nawrócić do Niego, aby się zbawić (por.: Iz 45,22-23)<sup>6</sup>.

Powyższe teksty z Księgi Izajasza (49,6; 45,22-23) ukazują powszechną zbawczą wolę Boga. Podkreślają jednocześnie inicjatywę Boga w dziele zbawienia, który pragnie, aby poznały Go wszystkie ludy Ziemi. To poznanie dokonuje się przez objawienie, które człowiek może przyjąć, a w konsekwencji – nawrócić się do Boga, by się zbawić. Teksty Iz 49,6, a także Iz 45,22-23 ukazują jednocześnie, że zbawienie pochodzi od Boga, a człowiek nie jest autozbawcą, nie zbawi samego siebie. Zbawienie nie pochodzi z ludzkiej natury, od człowieka. Jeżeli tak jest, to nie można religii – zawierającej w sobie istotny element zbawczy – traktować jako pochodnej ludzkiej natury.

Na potwierdzenie powyższego stwierdzenia można przytoczyć dalsze dane, pochodzące z samego objawienia przekazanego w Biblii.

Powszechność zbawienia, która obejmuje wszystkich ludzi, wszystkie narody, ukazuje tekst: „Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Jahwe stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, wrogie ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na Górę Jahwe do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczycy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami” (Iz 2,2-3)<sup>7</sup>

Uniwersalne znaczenie zbawienia ukazuje również opis przyjścia Mesjasza (Iz 11,6-9; 65,25), a także opis stworzenia nowych niebios i nowej ziemi (Iz 65,17 nn)<sup>8</sup>.

<sup>2</sup> K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, Kraków 1972, s. 39-57, cyt. za L. Madej, *Rozumienie zbawienia w dokumentach Vaticanum II*, w: *Teologiczne rozumienie zbawienia*, C. Bartnik (red), Lublin 1979, s. 145. Por. P. Socha, *Historiozbawcza koncepcja objawienia*, „Ateneum Kapłańskie” 79 (1972), z. 1-2, s. 84.

<sup>3</sup> L. Madej, *Rozumienie zbawienia w dokumentach Vaticanum II*, art. cyt., s. 149.

<sup>4</sup> K. Romaniuk, *Zbawcza inicjatywa Boga*, w: *Drogi zbawienia*, (red) B. Przybylski, Poznań 1970, s. 8.

<sup>5</sup> K. Müller, *Kościół a religie niechrześcijańskie*, w: *Kościół na drodze spotkania z Trzecim Światem*, Warszawa 1971, s. 185.

<sup>6</sup> A. Skowronek, *Uniwersalizm zbawienia – jedność wszystkich w Chrystusie*, „Ateneum Kapłańskie” 73 (1981), z. 2, s. 201.

<sup>7</sup> Tamże, s. 201.

<sup>8</sup> M. Gołębiowski, *Idea zbawienia w Piśmie Świętym*, „Ateneum Kapłańskie” 73 (1981), z. 1, s. 57-58.

Powszechność zbawienia obejmującego wszystkich ludzi i wszystkie narody ukazuje opis chwały odnowionej Jerozolimy (Iz 60,1-10), a także tekst zapowiadający, iż wszystkie narody ujrzą chwałę Boga (Iz 66,18-20).

W Psalmach, które są także skierowane przeciw bałwochwalstwu i bezbożności znajdują się wypowiedzi podkreślające, że Jahwe „okazał swoje zbawienie, a w oczach pogan objawił swą sprawiedliwość” (Ps 98,2-3).<sup>9</sup>

Księga Jonasza ukazuje zyczliwość Boga dla wszystkich ludzi: „czyż Ja nie powinienem mieć litości nad Niniwą, wielkim miastem, gdzie znajduje się więcej niż sto dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie odróżniają swej prawej ręki od lewej? (Jon 4,11)”<sup>10</sup>.

Powyższe teksty Pisma Świętego z księgi Izajasza (2,2-3; 11,6-9; 65,25; 60,1-10; 66,18-20) a także Ps 98,2-3; Jon 4,11 ukazują, że zbawienie człowieka pochodzi od Boga. Bóg objawia swoje zbawienie wszystkim ludziom. Orędzie o zbawieniu jest skierowane nie tylko do narodu wybranego, ale także do pogan. Bóg objawiając wolę zbawienia wszystkich ludzi nawiązuje z nimi zbawczy dialog, wzywając do nawrócenia. Skoro inicjatywa zbawcza należy do Boga, nie można elementu objawieniowego i zbawczego widzieć w człowieku.

Stwierdzenie to ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii *homo religiosus* w genezie religii. Gdyby opowiedzieć się za *homo religiosus* w genezie religii, trzeba by inicjatywę zbawczą przypisać człowiekowi, a nie Bogu. Trzeba by element objawieniowy i zbawczy – tkwiący w autentycznych religiach – widzieć w ludzkiej naturze, jako jej pochodne, co nie jest zgodne z danymi wynikającymi z tekstów Pisma Świętego, a także z natury i specyfiki religii.

By potwierdzić powyższe uwagi można przytoczyć dalsze dane pochodzące z samego objawienia przekazanego w Biblii. Na istnienie powszechnej woli zbawczej Boga wskazuje w szczególności sposób Przymierze z Noe (Rdz 8,20-9,19). Sam Noe jest uznawany za „wierzącego poganina”<sup>11</sup>, który przez wiarę „stał się dzie dziecem sprawiedliwości” (Hbr 11,7)<sup>12</sup>. Bóg pragnie zatem nawiązać zbawczy dialog z każdym człowiekiem. Postawa Noego jest przykładem pozytywnej odpowiedzi na Bożą propozycję. Należy dodać, że omawiane Przymierze stanowi w pewnym sensie odnowienie Przymierza z Adamem w raju. Jest ono powszechne, obejmuje wszystko, w tym też i zwierzęta (por.: Rdz 9,9). Posiada również charakter nieodwołalny: odtąd bowiem „nigdy już nie zostanie zgładzona żadna istota żywa wodami potopu i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię” (Rdz 9,11). Przymierze to zatem odnosi się do wszystkich ludzi i wszystkich cza-

<sup>9</sup> A. Skowronek, *Uniwersalizm zbawienia – jedność wszystkich w Chrystusie*, dz. cyt., s. 201.

<sup>10</sup> Por.: L. Rubio Moran, *Chrystus w historii zbawienia*, Warszawa 1982, s. 41.

<sup>11</sup> G. Thils, *Problemy teologii religii niechrześcijańskich*, Warszawa 1975, s. 76. Zob. J. Kudasiewicz, *Historia czy ekonomia zbawienia?*, Lublin 1992, s. 94-95.

<sup>12</sup> L. Rubio Moran, *Chrystus w historii zbawienia*, dz. cyt., s. 67.

sów<sup>13</sup>. Starotestamentalne wypowiedzi świadczą, że Bóg pragnie zbawienia wszystkich ludzi. Są one też wzmocnione przez podanie szeregu konkretnych postaci „świętych pogan” Starego Testamentu. Wymienić można tu postacie żyjące przed zawarciem Przymierza z Abrahamem: Abel (por. Rdz 4,2-4), Henoch (por. Rdz 5,24; Syr 44,16) czy wspomniany Noe (Rdz 9,1-17)<sup>14</sup>. Kolejną grupę stanowią: Melchizedek (por. Rdz 14,18 nn; Hbr 7,1-10), Hiob, Lot czy królowa Saby (por. 1Krl 10,1-13)<sup>15</sup>. Również szereg tekstów Starego Testamentu bardzo pozytywnie wyraża się o władcach pogańskich narodów (por. Dn 3,95-100; Iz 44, 28), uznając ich, a także ich narody, za sługi Boga Jahwe i narzędzia kary w Jego rękę.

Bóg przez objawienie pragnie być poznany przez każdego człowieka. Wymienione postacie Starego Testamentu stanowią wzór dla ludzi odpowiadających pozytywnie na wezwanie Boże, przyjmujących Boże objawienie. Należy zauważyć, że zaistnienie objawienia Bożego, przyjęcie go przez człowieka, stanowi o genezie religii.

Omawiając dalej zagadnienie istnienia zbawczej woli Boga należy stwierdzić, że Nowe Przymierze w pełni ukazało powszechność zbawienia<sup>16</sup>. W osobach Mędrców, cała ludzkość złożyła hołd Słowu Bożemu, które stało się Ciałem. Starzec Symeon w momencie ofiarowania mówił o Jezusie jako o „światłości na oświecenie pogan”, a także o zbawieniu przygotowanym dla wszystkich narodów (por. Łk 2,30nn).

Powyższy tekst (Łk 2,30nn) wyraźnie podkreśla powszechność zbawienia, ale także fakt, że pochodzi ono od Boga, co ma ważne, decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii *homo religiosus* w genezie religii.

Św. Paweł podkreśla ciągłość i powszechność woli zbawczej, wykazując manifestującą się przez wieki inicjatywę zbawczą Boga w dziejach różnych pokoleń: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1,1).

<sup>13</sup> „Jest bardzo znamienne, że znacznie wcześniej, niż rozpocznie się w dwunastym rozdziale Genesis opowieść o objawieniu specjalnym, jakiego Bóg udzielił Izraelowi przez wybór Abrahama i zawarcie przymierza z nim (...), zostało ustanowione wieczne przymierze między Bogiem a wszelkim żywym stworzeniem jako niewzruszony fakt, który rządzić będzie przeznaczeniem ludzi” – H. Kraemer, *La Foi chretienne et les Religions non chretiennes*, Nenchatel 1956, s. 108-109. Cyt. za: G. Thils, *Problemy teologii religii niechrześcijańskich*, dz. cyt. s. 74. Zob. także: „W przymierzu z Noem powstaje szczelina w zespoleniu grzechu i kary, przez nią będzie się mogło precyzyjnie zbawienie. I w ten sposób przymierze jest okazaniem się miłości. Objawia nam ona coś nowego o Bogu. Jest bowiem pierwszym okazaniem się miłości zbawczej, podczas gdy ekonomia wcześniejsza objawiała jedynie miłość stwórczą. Ukazało się cierpliwe miłosierdzie, z jakim Bóg znosi grzech, aby zbawić grzesznika”. – J. Danielou, *Les saints paiens de l Ancien Testament*, Paris 1955, s. 105. Cyt. za: G. Thils, *Problemy teologii religii niechrześcijańskich*, dz. cyt., s. 78.

<sup>14</sup> R. Łukaszyk, *Objawienie kosmiczne jako pierwszy etap objawienia się Boga*, „Roczniki Teologiczne – Kanoniczne” 1977, z. 4, s. 147. Por. J. Kudasiewicz, *Historia czy ekonomia zbawienia?*, dz. cyt., s. 100.

<sup>15</sup> Tamże, s. 147.

<sup>16</sup> K. Müller, *Kościół a religie niechrześcijańskie*, dz. cyt., s. 187.

Sam Jezus mówiąc o zbawieniu nie stawiał granic, które miałyby źródło w przynależności narodowej czy w pochodzeniu, czy wykształceniu (por. Mt 25,31-46). Ukazywał On powszechną wolę zbawczą w słowach: „wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu, i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem” (Mt 8,11). Ukazywał ponadto, że pogańskim miastom lżej będzie w dzień sądu, aniżeli miastom żydowskim. Domem modlitwy dla wszystkich narodów ma być świątynia jerozolimska (por. Mt 11,17). W swoich przypowieściach Jezus nie ogranicza możliwości zbawienia jedynie do narodu wybranego, ale przyznaje je wszystkim ludziom. Zaproszenie na ucztę jest skierowane do wszystkich (por. Mt 22,1-10) i pararealne. Jezus z życzliwością i szacunkiem odnosił się do pogan. Podkreślał wielkość ich wiary (por. Łk 7,1-10).

Z przedstawionych powyżej tekstów (Łk 2,30nn; Mt 25,31-46; 8,11; 11,17; 22,1-10; Łk 7,1-10) wynika, że zbawienie, które daje człowiekowi Bóg, dotyczy wszystkich ludów i narodów. Bóg objawiając ludziom samego siebie, dał się im poznać jako Ten, od którego pochodzi zbawienie. W Jezusie Chrystusie Bóg objawił w pełni plan zbawczy. Inicjatywa zbawcza należy zatem do Boga, nie do człowieka. Ma to istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii *homo religiosus* w genezie religii.

Powszechność zbawienia ujawniła się w pełni w męce i śmierci Jezusa. On sam mówił o sobie: „Gdy zostanę nad ziemią wywyższony przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12,32)<sup>17</sup> Tym samym Jezus ukazał, że umrze za wszystkich ludzi, bez wyjątku, podkreślając że On jest jedynym Zbawicielem świata.

Pierwotny Kościół widział swą zbawczą misję wśród pogan jako otrzymane od Chrystusa posłannictwo (por. Dz 2,39; 22,21). Stąd Apostołowie głoszą zbawienie, które obejmuje nie tylko Izraelitów, ale także pogan. Ukazują oni zatem powszechność zbawienia, przedstawiając je jako dzieło Boga.

Święty Piotr oświadczył: „Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie” (Dz 10,34-45).

Z kolei św. Paweł, zwracając się do pogan, stwierdził: „Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa” (Dz 2,13). Ta wypowiedź św. Pawła wskazuje, że „zbawienie Boga posłane jest do pogan” (Dz 28,28). Wszyscy ludzie mają zdolność szukania, a nawet dojścia i odnalezienia Boga, „bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas” (Dz 17,27).

Nie przynależność narodowa zatem, ale wewnętrzne usposobienie decyduje o stosunku człowieka do Boga. Bóg daje się poznać każdemu człowiekowi. Wszyscy ludzie mają jednocześnie możliwość szukania i poznania objawiającego się Boga. Zbawienie Boga jest posłane do wszystkich, także do pogan<sup>18</sup>.

Klasycznym tekstem mówiącym bezpośrednio o wszechogarniającej zbawczej woli Boga jest fragment Listu do Tymoteusza. W tym miejscu św. Paweł pisze o Bogu, „który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1Tm 2,4). Bóg chce zbawienia wszystkich, ponieważ „jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Jezus Chrystus, który wydał samego siebie na okup za wszystkich” (1Tm 2,5n).

<sup>17</sup> W. Granat, *Konstytucja Dogmatyczna: „Lumen Gentium” Soboru Watykańskiego II*, C T 36 (1966), t. 1 – 4, s. 59.

<sup>18</sup> K. Romaniuk, *Dzieje Apostolskie (PNT V)*, Poznań 1965, s. 312, 469.

Z zaprezentowanych tekstów wynika, że wolą i decyzją Boga jest zbawienie wszystkich ludzi<sup>19</sup>. On jest inicjatorem zbawienia człowieka. Człowiek nie jest i nie może być autozbawcą. Może jednak rozpoznać Boga jako Tego, który jest autorem zbawczego planu wobec ludzkości, bo orędzie o zbawieniu jest skierowane do wszystkich ludzi. Jeżeli tak jest, to w genezie religii trzeba na pierwszym miejscu widzieć inicjatywę zbawczą Boga. Istniejące w świecie autentyczne religie są wyrazem przyjęcia przez człowieka inicjatywy zbawczej Boga. Zbawcze działanie Boga stoi bowiem u podstaw zaistnienia wszystkich autentycznych religii.

Stwierdzenia te są ważne dla rozstrzygnięcia kwestii *homo religiosus* w genezie religii. Gdyby przyjąć *homo religiosus* w genezie religii, trzeba by w genezie religii widzieć inicjatywę człowieka i jemu przypisać możliwości zbawcze, co nie jest zgodne z danymi wynikającymi z analizy tekstów Pisma Świętego, a także z naturą, sensem i specyfiką religii.

Jezus Chrystus umierając za wszystkich, wszystkim umożliwił osiągnięcie szczęśliwości wiecznej<sup>20</sup>. Stąd Jezus pozostanie na zawsze udzielającą się miłością, w której daje się sam Bóg. Teksty Nowego Testamentu doskonale prawdę tę ukazują: „Jezus umarł za nasze grzechy” (1Kor 15,3); „nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20,28)<sup>21</sup>; „wydał samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego zła świata” (Gal 1,4); „z łaski Bożej za wszystkich zaznał śmierci” (Hbr 2,9)<sup>22</sup>. Życie, śmierć, wywyższenie Jezusa ukazuje i uosabia miłość do ludzi (Rz 5,8. 39; Kol 1,27; 2,2; Tt 2,11)<sup>23</sup>.

W Chrystusie Bóg najpełniej objawia się ludziom i do nich przybliża. Z drugiej strony człowiek zdobywa pełną świadomość swojej godności i wartości. W Chrystusie dokonuje się najpełniejszy dialog Boga z człowiekiem. W dialogu tym wyraźnie widać charakter zbawczej inicjatywy Boga. Człowiek dostrzega, że Bóg sam rozpoczyna dzieło zbawcze nawiązując z nim osobowy kontakt. Stąd, jeżeli sens autentycznej religii widzieć należy w zbawieniu człowieka, a zbawienie jest dziełem Boga, to trzeba w genezie religii widzieć objawieniową i zbawczą inicjatywę Boga. Gdyby przyjąć *homo religiosus* w genezie religii, to trzeba by możliwość inicjatywy zbawczej przyznać człowiekowi, widząc element zbawczy – obecny we wszystkich autentycznych religiach – w jego naturze.

Zaprezentowane dotychczas w artykule teksty Pisma Świętego, ukazujące powszechną wolę zbawczą Boga, nie wyczerpują całości biblijnej nauki, wyrażają jednak wprost tę ideę. Wynika z nich, że Bóg wszystkim użyczy łask wystarczających do zbawienia. Stąd stwierdzamy, iż Bóg chce, by wszyscy byli zbawieni. Bóg chce, by wszyscy mieli do dyspozycji wszelkie środki konieczne do osiągnięcia zbawienia wiecznego oraz mogli z nich rzeczywiście skorzystać. Stąd powszechną wolę zbawczą Boga należy widzieć jako fundament historii zbawienia.

<sup>19</sup> J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie (PNT IX)*, Poznań – Warszawa 1979, s. 333, 334.

<sup>20</sup> E. Lipiński, *Trudności biblijne*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), nr 2, s. 137-138. Por.: W. Hryniewicz, *Nadzieja zbawienia dla wszystkich*, Warszawa 1990, s. 71-78.

<sup>21</sup> A. Skowronek, *Uniwersalizm zbawienia – jedność wszystkich w Chrystusie*, dz. cyt., s. 206.

<sup>22</sup> Tamże, s. 207

<sup>23</sup> K. Romaniuk, *Soteriologia św. Pawła*, Warszawa 1983, s. 117.

Większość współczesnych egzegetów i teologów pojmuje historię zbawienia szerzej, widząc w niej zbiór doświadczeń zbawczych całej ludzkości, nie tylko Ludu Bożego Starego i Nowego Testamentu. Rozumiana w ten sposób historia zbawienia ogarnia całokształt wydarzeń historycznych, mających pozytywny wpływ i realny związek ze zbawieniem człowieka. Stąd tak rozumianą historię zbawienia dzieli się na ogólną lub powszechną, i szczegółową lub specjalną<sup>24</sup>.

Pierwsza z wymienionych oznacza wszystkie wydarzenia w historii ludzkości, które „dotyczyły zbawienia lub potępienia”<sup>25</sup>. Zdaniem Thilsa, „mówiąc historia powszechna zbawienia zakładamy, że Bóg realizuje także pewien plan wspólny i powszechny, który obejmuje wszystkie ludy, a więc nie tylko lud Starego i Nowego Testamentu”<sup>26</sup>.

Przemawiają za tym: historyczne doświadczenie zbiorowe w różnych religiach pozabiblijnych, a także powszechna wola zbawcza rozciągająca się na wszystkich ludzi /Ef 2,11-13/<sup>27</sup>

Z kolei szczegółowa historia zbawienia obejmuje wydarzenia zbawcze związane z historią ludu Bożego Starego i Nowego Testamentu.

Wydarzenia w historii ludzkości, tworzące ogólną jak i szczegółową historię zbawienia, ukazują realizację powszechnej woli zbawczej Boga. Przedstawiają one zbawcze działanie Boga, który chce zbawić każdego człowieka.

Z dotychczasowych rozważań przedstawionych w artykule można wyprowadzić następujące wnioski:

nie do przyjęcia jest rozstrzygnięcie kwestii genezy religii przez odwołanie się do *homo religiosus* w genezie religii. Gdyby przyjąć *homo religiosus* w genezie religii, to trzeba by odrzucić powszechną wolę zbawczą Boga, przypisując możliwości zbawcze człowiekowi czyniąc go jednocześnie autozbawcą. W takim przypadku trzeba by element objawieniowy i zbawczy, tkwiący w religiach, przypisać ludzkiej naturze, co nie jest zgodne z danymi wynikającymi z analizy Pisma Świętego, a także z naturą, sensem i specyfiką religii;

jeżeli zbawienie pochodzi od Boga, to elementy – objawieniowy i zbawczy – znajdujące się w religiach, muszą pochodzić od Boga. Elementy te stanowią o istocie religii. Stąd w genezie religii trzeba widzieć powszechną wolę zbawczą Boga, który chce zbawić każdego człowieka.

## 2. Sposoby objawienia się Boga

Bóg nawiązuje dialog zbawczy z każdym człowiekiem. Dzieje się to przez objawienie. Stąd zasadnym jest omówienie sposobów objawienia się Boga.

Pierwszym z nich jest Jego ujawnienie się w stworzeniu świata (Rdz 2,4.25). Pismo Święte podaje, że wystarczy słowo Boga jako wyraz Jego woli, a obdarza On bytem wszystko, co powołuje do istnienia (Iz 48,13; Ps 33,6. 9; Ps 148,5).

Do faktu objawienia przez stworzenie nawiązuje Księga Hioba, opisując barwnie kosmiczną manifestację Boga w zjawiskach atmosferycznych, a także w prawi-

<sup>24</sup> J. Kudasiewicz, *Historia czy ekonomia zbawienia?*, dz. cyt., s. 94.

<sup>25</sup> Tamże, s. 94.

<sup>26</sup> G. Thils, *Problemy teologii religii niechrześcijańskich*, dz. cyt. s. 94.

<sup>27</sup> Tamże, s. 94. Por: J. Kudasiewicz, *Historia czy ekonomia zbawienia?*, dz. cyt., s. 94.

dłowościach cykli kosmicznych, „biegu” przyrody sugeruje, że w nich właśnie objawiał się Hiobowi Bóg prawdziwy<sup>28</sup>.

Do faktu objawienia przez stworzenie, które trwa nadal, nawiązują psalmy. „Niebios opowiadają chwałę Boga (...)” nie jest to słowo (...) i mowy, których by dźwięku nie usłyszano, na całą ziemię ich głos się rozchodzi i aż po krańce świata ich mowy” (Ps 18,2-5). Natomiast w psalmie 135 manifestację Boga w przyrodzie łączy się z manifestacją w dziejach Izraela<sup>29</sup>.

Z kolei teksty: Ps 74,13, Ps 104,6 ukazują moc Boga ujawniającą się przez stworzenie świata. Inne z nich: Ps 8; 19, 2-7; 24; 29 uzupełniająco wypowiadają w hymnach pochwałę stworzenia.

Druga Księga Machabejska (7,28) ukazuje wszechmoc Boga, który stworzył świat z niczego. Księga Przysłów natomiast mówi o Bogu, który wszystko mądrze uczynił /Prz 8,22-31/ Boską mądrość, która stworzyła świat z bezładnej materii, podkreśla Księga Mądrości (11,17)<sup>30</sup>. O możliwości poznania Boga przez obcowanie z dobrami widzialnymi obok Księgi Mądrości (13,1-9) mówi także Syrach (17,3-10)<sup>31</sup>. Świat jest zawsze Bożym stwarzaniem: „Jahwe to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona” (Iz 40,28). Jest Tym, „który stworzył i rozpiął niebo” i „dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą” (Iz 42,5 a także Iz 51,9)<sup>32</sup>. Stwórca zawsze tworzy świat rządząc i utrzymując go (Hi 9,5-8).

Nowy Testament potwierdza, że fakt objawienia przez stworzenie był podstawą wiary w Boga. W Liście do Rzymian (1,19) św. Paweł podaje, że stworzenie nosi ślad Boga i można z niego poznać objawiającego się Stwórcę<sup>33</sup>: „To bowiem, co można z niego poznać o Bogu, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekiusta Jego potęga oraz Bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy” (Rz 1,19).

Bóg jest zawsze pełen tajemnic i nigdy nie można Go w pełni poznać. Jest niewidzialny, ale oczyma rozumu można dostrzec Jego wieczną moc i Bóstwo na podstawie dzieła stworzenia. Przez dzieło stworzenia Bóg objawia się człowiekowi dając mu się poznać. Poznanie to jest możliwe dzięki pełnemu łaski otwarciu się na Boga. Często człowiek nie urzeczywistnia tej możliwości, choć jest ona do tego stopnia rzeczywista, że brak jej realizacji jest zawiniony<sup>34</sup>.

W Dziejach Apostolskich św. Paweł ukazuje, że ludzie mogli poznać Boga objawiającego się przez stworzenie, obserwując rytmiczną regularność natury (Dz 14,15-18). Stanąwszy na Areopagu, wskazywał, iż Bóg, który stworzył świat i wszystko

<sup>28</sup> R. Łukaszyk, *Objawienie kosmiczne jako pierwszy etap objawienia się Boga*, „Roczniki Teologiczne – Kanoniczne” 1977, z. 4, s. 147.

<sup>29</sup> Tamże, s. 147

<sup>30</sup> K. Romaniuk, *Księga Mądrości (PST VIII / 3)*, Poznań – Warszawa 1969, s. 189.

<sup>31</sup> R. Laurentin, *Rozwój a zbawienie*, Warszawa 1972, s. 86.

<sup>32</sup> K. Romaniuk, *Stworzenie człowieka jako przejaw odwiecznej dobroci Boga*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 13 (1970), z. 4 s. 35.

<sup>33</sup> L. Madej, *Rozumienie historii zbawienia w dokumentach Soboru Watykańskiego II*, Lublin 1981, s. 77.

<sup>34</sup> K. H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu. Stworzenie*, Tübingen 1968, s. 49.

na nim (...), określił czasy i granice zamieszkania ludzi, aby szukali Boga. Czyż więc nie znajdują Go niejako po omacku, bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. „Bo w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17,23-29). Św. Paweł potwierdza tym samym fakt istnienia objawienia przez stworzenie, by w innym miejscu dodać: „albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego (jest) wszystko” (Rz 11,36). Mówi też o prawie moralnym wypisanym przez Boga w ludzkich sercach (Rz 2,14-15), właściwym ludzkiej naturze, która stanowi jedność z kosmosem.

Pismo Święte wskazuje zatem wyraźnie, iż stworzenie świata jest trwałą manifestacją objawiającego się Boga i Jego doskonałości. Z kolei Sobór Watykański I uczy: „Naturalnym światłem rozumu ludzkiego można z rzeczy stworzonych na pewno poznać Boga, początek i koniec wszechrzeczy”

Człowiek przeżywa i odbiera świat dwojako, na sposób hierofanijny i kratofanijny<sup>35</sup>. W przypadku pierwszym, doświadcza w jego całości, czy w jego zjawiskach lub fenomenach, objawienia się Bytu i kogoś świętego, dobrego, ale różnego od świata<sup>36</sup>. W języku religioznawczym, Istotę Najwyższą określa się też jako *Sacrum*. W przypadku drugim chodzi o doświadczenie mocy i siły w zjawiskach świata, które przerastają człowieka, budząc w nim przerażenie, ale też szacunek.

Przedstawione doświadczenia świata ukazują człowiekowi tajemnicę, która przenikając świat fascynuje go i budzi grozę. M. Eliade, G. van der Leeuw i R. Otto wykazują, że są to najbardziej elementarne doświadczenia świata przez człowieka<sup>37</sup>. Dostrzegając otaczający świat, poznając go, człowiek stawia sobie pytania: czym on jest, w jaki sposób istnieje, jakie są źródła jego istnienia, dlaczego istnieje? Szukając odpowiedzi na te pytania, może na drodze rozumowej – przez analogię – dojść do poznania Pierwszej Przyczyny, Bytu Koniecznego, stanowiącego przyczynę, rację i cel wszelkiego istnienia. Stąd człowiek może dojść do wniosku, że owa Pierwsza Przyczyna jest Bytem Osobowym. Tylko osoba jest bowiem zdolna do działań rozumnych i celowych<sup>38</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że poznanie w sensie biblijnym nie oznacza jedynie poznania intelektualnego służącego celom teoretycznym i tworzeniu wiedzy abstrakcyjnej, ale oznacza ono – i to przede wszystkim – doświadczenie czegoś lub kogoś, a jednocześnie wejście z nim w osobowy kontakt. Stąd poprzez poznanie Boga w dziele stworzenia, zostaje z Nim nawiązana więź egzystencjalna<sup>39</sup>. Bóg zatem, stwarzając świat, ujawnił siebie samego, a także w tajemniczy sposób wyraził się w nim.

Należy dodać, że objawienie Boga poprzez akt stwórczy posiada też wymiar Chrystusowy stąd może być w jakimś stopniu uważane za objawienie chrześcijańskie. Jezus Chrystus, jako Syn Boży, uczestniczył – podobnie jak Bóg Ojciec i Duch Święty – w dziele stworzenia świata<sup>40</sup>.

<sup>35</sup> M. Rusecki, *Istota i geneza religii*, Warszawa 1989, s. 194.

<sup>36</sup> Tamże, s. 194.

<sup>37</sup> Tamże, s. 194.

<sup>38</sup> Tamże, s. 187, 189, 192, 193, 194, 199. Por. M. Rusecki, *Chrześcijańska interpretacja genezy religii*, „Ateneum Kapłańskie” 79 (1987), z. 2, s. 235-237.

<sup>39</sup> Tamże, s. 196. Por. R. Łukaszyk, *Religie niechrześcijańskie w ocenie teologii współczesnej*, „Ateneum Kapłańskie” 61 (1969), z. 2, s. 255-256.

<sup>40</sup> M. Rusecki, *Istota i geneza religii*, dz. cyt., s. 196.

W prologu Ewangelii św. Jan mówi, iż wszystko się stało przez Słowo, będące u Boga i Bogiem, a bez Niego nic się nie stało, co się stało (1,1-3)<sup>41</sup> Natomiast św. Paweł wskazuje: „On jest obrazem Boga niewidzialnego, Pierworodnym wobec każdego stworzenia, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie” (Kol 1,15-17)<sup>42</sup>, a także: „...dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także i my jesteśmy” (1Kor 8,6). A zatem, kto poznaje Boga w świecie i poprzez świat, wchodzi w tajemniczą więź z Chrystusem, choćby w sposób pośredni.

Omawiany chrystologiczny wymiar objawienia Bożego w świecie widać jeszcze bardziej wyraźnie we wcieleniu Syna Bożego. Przebóstwiona w pewnym stopniu materia stała się zdolna do ukazania objawienia Bożego. Świat stworzony jest zatem epifanem Boga. Objawienie się Boga w świecie i poprzez świat może być uważane za podstawę uniwersalnej historii zbawienia<sup>43</sup>.

Drugim sposobem ujawnienia się Boga przez stworzenie jest objawienie się Boga w człowieku i poprzez człowieka. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże zaistniał jako osoba (Rdz 1,26; 1,27)<sup>44</sup>. Będąc istotą świadomą może dostrzec, że mimo uzależnienia od świata, transcenduje go pod każdym względem.

Poznając i rozważając swe osobowe istnienie, człowiek odkrywa w sobie pragnienia, dążenia do życia nieśmiertelnego, ciągłego istnienia, miłości, szczęścia, prawdy, dobra. Doświadczenie to wskazuje, iż jego byt nie jest jeszcze pełny. Jest to jednak możliwe w innej rzeczywistości. Istniejący w człowieku czynnik duchowy kieruje go poprzez wewnętrzny kontakt ku pełni Bytu, która stanowi dlań podstawę i cel istnienia. Wnikając zatem w siebie, swoje istnienie, człowiek może odkryć Boga. On zawarł w samym człowieku swoje wezwanie do poznania Go<sup>45</sup>

Według Biblii Bóg powołał człowieka do istnienia Swoim słowem. Słowo Boże stało się człowiekiem. Pełnym słowem Bożym jest Syn Boży. Słowo Boże zatem wyraziło się w człowieku i w nim się zawiera<sup>46</sup>. Ze względu na udział Syna Bożego, Odwiecznego Słowa, w stworzeniu człowieka można przyjąć, że człowiek ma wymiar chrystologiczny. Chrystus jest też racją zaistnienia człowieka, jego wzorem. Przyjmując postać człowieka, Syn Boży był równocześnie obrazem Boga niewidzialnego. Stąd jest najdoskonalszym objawieniem Boga, Jego epifanią<sup>47</sup>

<sup>41</sup> L. Madej, *Rozumienie historii zbawienia w dokumentach Soboru Watykańskiego II*, dz. cyt., s. 77.

<sup>42</sup> K. Romaniuk, *Soteriologia św. Pawła*, dz. cyt., s. 114.

<sup>43</sup> M. Rusecki, *Istota i geneza religii*, dz. cyt., s. 197. Por. G. Thils, *Problemy teologii religii niechrześcijańskich*, s. 133.

<sup>44</sup> R. Laurentin, *Rozwój a zbawienie*, dz. cyt., s. 88-91.

<sup>45</sup> M. Rusecki, *Istota i geneza religii*, s. 210. Por. W. Dudek, *Zagadnienie religii niechrześcijańskich w płaszczyźnie przewodnich idei Vaticanum II*, „Collectanea Theologica” 38 (1968), z. 4, s. 35-53.

<sup>46</sup> Tamże, s. 201.

<sup>47</sup> Tamże, s. 202.

Na epifanijski charakter człowieka wskazuje także język i ludzka mowa. Wyróżniają one człowieka spośród innych bytów, od świata zwierząt. Dzięki językowi, mowie, słowu, człowiek komunikuje się z innymi, uczestniczy w życiu społecznym, może komunikować się z Bogiem. Dialog taki posiada charakter personalizujący. Poprzez słowo wyraża się i objawia Bóg, podobnie poprzez słowo wypowiada się człowiek. Tym samym, człowiek upodabnia się do Boga. Stąd słowo człowieka, język, mowa, wskazują na Boga i do Niego prowadzą<sup>48</sup>.

Również głos sumienia jest często interpretowany jako głos Boga w człowieku. Dotyczy ludzkiego postępowania, oceny planowanych i dokonywanych czynów. Sprzeciwia się łamaniu prawa moralnego. Jako stały i niezmienny, głos ten występuje u każdego, zdrowego, normalnego psychicznie człowieka. Sumienie stanowi zatem szczególnie zmysł moralny człowieka. Jest ono miejscem działania Boga w człowieku. Tym samym, człowiek może poprzez sumienie rozpoznać Boga i nawiązać z Nim wewnętrzną łączność. Człowiek może także rozpoznać Boga poprzez doświadczenie miłości ludzkiej. Pytając o źródło takiej miłości, może choćby intuicyjnie rozpoznać Tego, który jest Miłością.

Omawiając kwestię objawienia przez stworzenie, przez człowieka i w człowieku, należy stwierdzić, że jest ono powszechne, dostępne wszystkim ludziom. Powyższe stwierdzenie znajduje swe uzasadnienie w Biblii. Potwierdzają je cytowane już wcześniej wypowiedzi św. Pawła: Rz 1,19; Dz 14,15-18; Dz 17,23-29. Apostoł mówi wprost o możliwości poznania Stwórcy, Jego potęgi i Bóstwa poprzez stworzenie i człowieka. Św. Paweł wskazuje także na możliwość poznania – przez naturę – Bożego Prawa, prawa Stwórcy. Jego treść jest bowiem wpisana w ludzkie sumienie (Rz 2,14-15).

Należy stwierdzić, że to objawienie przez stworzenie, przez człowieka i w człowieku, leży u podstaw genezy religii, w szczególności pozachrześcijańskich, a także i chrześcijańskiej. Stwórca świata manifestował bowiem cały czas swoją obecność wszystkim ludziom poprzez prawa natury, o czym mówi św. Paweł zwracając się do pogan: „Pozwolił On w dawnych czasach, że każdy naród chodził własnymi drogami, ale nie przestawał dawać o sobie świadectwa czyniąc dobrze. Zsyłał wam deszcz z nieba i urodzajne lata, karmił was i radością napełniał wasze serca” (Dz 14,16-17).

Należy także dodać, iż wkroczenia Boga w historię poza narodem wybranym potwierdzają, że Bóg działa też na rzecz religii pozachrześcijańskich. Powyższe stwierdzenie znajduje swe uzasadnienie między innymi w tekście księgi proroka Amosa: „Czyż Izraela nie wyprowadziłem z ziemi egipskiej jak Filistynów z Kaftor, a z Kir – Aramejczyków?” (Am 9,7).

Przez swe wkroczenia w historię innych narodów Bóg czyni z nich też świadków sądu nad Izraelem, dopuszczając je tym samym do uczestnictwa w swoich dziełach (Iz 10, 5-6; Jer 25,9; 43,10; 27,6). Wkroczenia w historię stanowią kolejny sposób objawienia się Boga. Dokonały się one w konkretnym miejscu i czasie. Nie posiadały jednak tak uniwersalnego zasięgu jak objawienie się Boga przez stworzenie, choć mają uniwersalne przeznaczenie. Wkroczenia Boga w historię miały różne formy, jak objawienia Boże, w których rozróżnia się trzy podstawowe „elementy”: słowo, czyn, teofanie. Elementy te stanowią jednocześnie dostrzegalne znaki, które

<sup>48</sup> Tamże, s. 201. Tenże: *Teologiczna interpretacja religii niechrześcijańskich w nauczaniu katechetycznym*, „Homo Dei” 55 (1986), nr 3 (201), s. 196-197

naprowadzają człowieka na niewidzialną obecność Boga, zawartą w tych znakach, ujawniającą się w świecie<sup>49</sup>

W ludzkich stosunkach słowo stanowi najlepszą formę wypowiedzania się i nawiązywania kontaktu z drugą osobą. Bóg posłużył się nią, by objawić człowiekowi swą wolę nawiązania z nim kontaktu i wyrażenia tajemnic życia Bożego, które są przedmiotem objawienia, lecz aktualnie nie mogły być inaczej objawione. Słowo Boże jest mocą, energią, dynamizmem. Ma moc twórczą, gdyż powoduje skutki: stworzenie świata i człowieka, cuda. Słowo wypowiedziane przez Boga staje się czynem i rzeczywistością. W znaczeniu najszerszym, słowo Boże oznacza objawiciela Boga – Jezusa Chrystusa. Syn Boży objawił Boga. Przemawiał do ludzi jako równy swemu Ojcu<sup>50</sup>.

Należy wspomnieć też o ustnych przekazach w religiach pierwotnych stwierdzających, że Istota Najwyższa objawiła się protoplastom rodów, dzięki czemu istnieje znajomość Jej i Jej woli. Nie da się jednak tego udowodnić.

Podobnie trudno jest udowodnić tezę ukazywaną przez wiele tradycji, iż Bóg nawiązał kontakt z pierwszymi ludźmi, których stworzył<sup>51</sup>. Trudno bowiem ustalić z jakiego czasu owe tradycje, zwłaszcza niespisane, pochodzą. Tym bardziej, gdy chodzi o pierwszych mieszkańców ziemi. Bo trudno jest stwierdzić dokładnie, gdzie żyli i odkąd zaczęli zamieszkiwać glob ziemski. Można jednak przyjąć zgodnie z przekonaniami i tradycją ludzi religijnych, że Bóg przemawiał w historii rodzaju ludzkiego i był słyszany przez ludzi<sup>52</sup>. Dokonywało się to prawdopodobnie w różny sposób. Przez werbalną przemowę do konkretnych ludzi, albo też przez natchnienie treścią, którą Bóg chciał im przekazać, a przez nich wszystkim innym. Jednak ci ludzie musieli wylegitymować się, że przemawiają w imieniu Boga, przekazując Jego zbawcze orędzie. Słowo Boże, które docierało do ludzi było wezwaniem do zbawczego dialogu<sup>53</sup>.

Kolejną formę historycznego objawienia Bożego stanowią dzieła – czyny Boga dokonane w historii. Bóg sprawuje opatrnościowe rządy nad światem. Dotyczą one dziejów narodów i poszczególnych ludzi. Historia jest zatem miejscem spotkania Boga z człowiekiem<sup>54</sup>.

Działanie Boga w świecie jest dla człowieka dostrzegalne w skutkach. Jeśli człowiek obserwuje zdarzenia, które nie mieszczą się w ramach naturalnego tłumaczenia, winien odwołać się do przyczyny transempirycznej, czyli Boga. Jest wiele zdarzeń, które dzieją się w religiach. Chodzi o wydarzenia z życia indywidualnego, jak i społecznego, które ogólnie można by nazwać religijnymi<sup>55</sup>.

<sup>49</sup> M. Rusecki, *Istota i geneza religii*, dz. cyt., s. 211. Por. E. Kopeć, *Pojęcie i przekazywanie objawienia w nauce Soboru Watykańskiego II*, Lublin 1967, s. 25.

<sup>50</sup> M. Rusecki, *Istota i geneza religii*, dz. cyt., s. 201,202,206. Por. E. Kopeć, *Pojęcie i przekazywanie objawienia w nauce Soboru Watykańskiego II*, dz. cyt., s. 19.

<sup>51</sup> F. Rosiński, *Problem wierzeń i kultu w pradziejach ludzkości*, „*Studia Philosophiae Christianae*”, ATK 11 (1975), z. 1, s. 115-135. M. Rusecki, *Chrzest postulatem ludzkiej natury*, „*Homo meditans*”, Lublin 1992, s. 195.

<sup>52</sup> M. Rusecki, *Istota i geneza religii*, dz. cyt., s. 212.

<sup>53</sup> Tamże, s. 212.

<sup>54</sup> M. Rusecki, *Chrześcijańska interpretacja genezy religii*, dz. cyt., s. 250.

<sup>55</sup> Chodzi między innymi o uzdrowienia. Ludzie zanosząc modlitwy, składając ofiary, zostają wysłuchani. Wysłuchana osoba może wtedy łatwo zinterpretować ów fakt, że zdarzył się on obok praw przyrody działających w świecie. A zatem było to działanie Boga.

Działanie Boga w świecie, podobnie jak wszystkie Jego czyny i formy objawienia można sprowadzić do znaku. Znak ze swej natury posiada elementy: zewnętrzny i wewnętrzny, widzialny i niewidzialny. Element widzialny naprowadza na inną rzeczywistość związaną z nim, lecz niewidoczną<sup>56</sup>. Człowiek może owe znaki Bożego działania odnieść do własnego bytu i istnienia. Wtedy mogą one stać się dla niego znakami wezwania. Samo jednak ich przyjęcie przez człowieka zależy od elementów podmiotowych.

Kolejną z form historycznego objawienia są teofanie, stanowiące dostrzegalne ujawnienie się Boga w historii. Bóg objawia się w znakach teofanijnych. W nich manifestuje się Boża obecność i działanie. Człowiek zatem, w znaku teofani, doświadcza bezpośrednio obecności Boga objawiającego się i ujawniającego swą zbawczą wolę. Objawienie Boga jest Jego łaskawym ujawnieniem się człowiekowi. Odczytanie Go, rozpoznanie przez człowieka, prowadzi do odpowiedzi na łaskę wiary, którą otrzymuje każdy człowiek. Działanie łaski nie ogranicza wolności człowieka. Łaska Boża nie tylko nie jest sprzeczna z autonomią człowieka, ale ją umożliwia i gwarantuje<sup>57</sup>

Jednak pozytywna odpowiedź na Boże objawienie, z którym jest związana łaska wiary dokonuje się w religii i poprzez religię. Wiara przeżywana przez człowieka jako odpowiedź na osobowe ujawnienie się Boga, realizuje się przez przyjęcie prawd objawionych, realizowanie określonego kodeksu etycznego, modlitwę, składanie ofiar, sprawowanie kultu. Człowiek, który odpowiada pozytywnie na objawienie się Boga, staje się religijny.

Z rozważań przeprowadzonych w powyższym punkcie można wyprowadzić następujące wnioski:

w genezie autentycznej religii należy widzieć objawienie Boże. Jeżeli sens religii zawiera się w zbawieniu człowieka, to właśnie w objawieniu Bóg komunikuje człowiekowi podstawowe prawdy dotyczące zbawienia rodzaju ludzkiego, ukazując siebie jako Tego, od którego zbawienie pochodzi, nawiązując jednocześnie z człowiekiem osobowy, zbawczy dialog;

w przypadku przyjęcia *homo religiosus* w genezie religii, trzeba by przypisać działanie zbawcze samemu człowiekowi, czyniąc go autozbawcą. W takim przypadku, elementy objawieniowy i zbawczy, znajdujące się w genezie każdej religii, trzeba by przypisać człowiekowi – traktując je (a także religie) jako pochodne ludzkiej natury;

nie można zatem właściwie rozstrzygnąć kwestii genezy religii w przypadku, gdyby przyjąć *homo religiosus* w genezie religii.

### **3. Odpowiedź człowieka na objawienie Boże**

Bóg objawił samego siebie, by nawiązać zbawczy, osobowy kontakt z człowiekiem. Sposobami objawienia Boga są znaki, poprzez które Bóg wzywa człowieka do zjednoczenia ze sobą. Gdy dochodzi do niego, to ma ono charakter zbawczy. Jest

<sup>56</sup> M. Rusecki, *Istota i geneza religii*, dz. cyt., s. 213.

<sup>57</sup> W. Granat, *Bóg i Jego łaska wobec autonomii człowieka*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2 (1959), z. 4, s. 19-21. Por. L. Bakker, *Rola człowieka w objawieniu*, „Concylium” 2 (1966), z. 67, s. 9-19.

spotkaniem Boga z człowiekiem. Człowiek odczytując objawienie Boga, odpowiadając pozytywnie na Jego wezwanie, wchodzi z Nim w kontakt. Ma to zasadniczy wpływ na sposób rozumienia przez człowieka świata i jego egzystencji. Niesie jednocześnie konsekwencje praktyczne, dotyczące zasad postępowania, kształtujących odniesienia do Boga, ludzi i świata. Kontakt ten angażuje zatem wszystkie sfery bytu ludzkiego, nadając jednocześnie człowiekowi zasadniczą orientację życiową ukierunkowaną ku zbawieniu.

M. Rusecki przedstawia kwestię rozpoznawania objawienia Bożego stosownie do jego rodzajów, sposobów objawienia się Boga. Omawiając objawienie się Boga w stworzeniu świata, autor stwierdza, że człowiek obserwując materialny kosmos, a także świat bytów ożywionych rozmyśla nad swoim bytem i istnieniem. Człowiek zastanawia się kim jest, w jaki sposób istnieje, dlaczego istnieje, jakie są źródła jego istnienia? Następnie Rusecki stwierdza, że człowiek szukając odpowiedzi na powyższe pytania, może przy pomocy rozumu dojść do poznania Bytu Koniecznego, będącego jednocześnie przyczyną, racją i celem wszelkiego istnienia.

Następnie autor pisze, że człowiek poprzez analizę racji, a także celowego urządzenia i funkcjonowania świata doszedł do wniosku, że wspomniana Pierwsza Przyczyna jest Bytem Osobowym. Stało się tak ze względu na to, że do działań rozumnych i celowych jest zdolna tylko osoba<sup>58</sup>. Stąd kosmos, ziemia, przyroda, budząc w człowieku zachwyt a także i pewny lęk, kierowały go ku ich Stwórcy, któremu człowiek wyrażał swoje uznanie, sławiąc Jego wielkość i mądrość. Tak też człowiek dostrzegł obecność Boga (Stwórcy) w świecie, co stanowi o Bożym objawieniu. Punktem wyjścia mogło być w tym przypadku poznanie racjonalne, które doprowadziło człowieka do zajęcia postawy egzystencjalnej wobec Stwórcy świata<sup>59</sup>.

Z kolei, w przypadku objawienia się człowiekowi poprzez człowieka i w człowieku, punktem wyjścia mogło być też poznanie racjonalne. Człowiek poznając otaczający go świat, pomimo stwierdzenia swej materialnej zależności od niego, widział też, że go transcenduje. Człowiek przyglądając się sobie, swemu wnętrzu, poznał swe istnienie osobowe. Poznał też, że tęskni za nieśmiertelnością, szczęściem, prawdą i dobrem. Stąd byt człowieka okazał się niepełny i niemożliwy do ostatecznego zrealizowania w ziemskiej rzeczywistości, co wynikało z egzystencjalnego doświadczenia. Stąd człowiek kierował się ku pełni Bytu. Tym samym człowiek poznając siebie, odkrywał Boga, który w nim zamieścił swe tajemnicze wezwanie<sup>60</sup>.

Następnie Rusecki charakteryzuje sposób rozpoznania objawienia Bożego, które dokonało się poprzez wkroczenia Boga w historię. Autor przedstawia formy objawienia tego typu, o których wspomniano w artykule wcześniej: słowo, czyn, teofanie. Autor stwierdza, że Bóg w historii przemawiał do konkretnych ludzi, którzy po wylegitymowaniu się, że otrzymali od Boga misję zwiastowania Bożego słowa, przekazywali innym zbawczą wolę. Do tych ludzi należeli prorocy, charyzmatycy, kapłani, wodzowie, królowie<sup>61</sup>. Bóg przemawiał zatem w historii rodzaju ludzkie-

<sup>58</sup> M. Rusecki, *Istota i geneza religii*, dz. cyt., s. 227

<sup>59</sup> Tamże, s. 227.

<sup>60</sup> Tamże, s. 228.

<sup>61</sup> Tamże, s. 229.

go, a głos Jego był słyszany przez ludzi najczęściej wybranych. Dokonywało się to przez werbalną przemowę Boga lub przez wewnętrzne natchnienie treścią, która z woli Boga miała być przekazana innym.

Najbardziej konkretnie i jasno można to stwierdzić w religii chrześcijańskiej, w której wcielony Syn Boży stał się Objawicielem Boga, i jako równy swemu Ojcu, przemawiał do ludzi<sup>62</sup>.

Patrząc natomiast na religie pozachrześcijańskie, trzeba w nich przyjąć objawienie słowa Bożego – choć nie tak samo i nie w tym samym stopniu, co w religii chrześcijańskiej – gdyż w nich nie było wyraźnego objawienia Chrystusowego. Można jednak przyjąć, że słowo Boże, choć w minimalnym stopniu, docierało do wszystkich. Świadczy o tym przeświadczenie wyznawców innych religii, znajdujące się w nich tradycje i święte księgi, a także chrześcijańskie księgi biblijne<sup>63</sup>.

Ukazując drugą formę historycznego objawienia Bożego – czyny Boga – Rusecki stwierdza, że „działanie Boga w świecie, podobnie jak i wszystkie Jego czyny i formy Objawienia, można sprowadzić do znaku. Każdy znak z natury swojej zawiera element zewnętrzny i wewnętrzny, widzialny i niewidzialny. Element widzialny naprowadza na inną rzeczywistość, która jest z nim związana, lecz niewidoczna”<sup>64</sup>.

O ile zatem człowiek – kontynuuje autor – obserwujący funkcjonowanie świata, dostrzeże „nadwyżkę znaczeniową”<sup>65</sup> pochodzącą z faktu niewytlumaczalności świata, czy też różnych odbywających się w nim procesów, a także z faktu stworzenia i Bożej opatrności, to można by przyjąć, że jest to znak Bożego działania w ramach historycznego świata, czyli objawienie się Boga w historii<sup>66</sup>. Rusecki stwierdza dalej, że to objawienie wyraża się: „w konkretnych czynach i dziełach, czyli znakach”<sup>67</sup>.

Omawiając kolejną formę historycznego objawienia – teofanie – Rusecki stwierdza, że w znakach teofanijnych manifestuje się Boża obecność i działanie. Zatem człowiek, jako adresat tych znaków, doświadcza obecności Boga, który się objawia, a także poznaje Jego zbawczą wolę.

Jednak pozytywna odpowiedź człowieka na wezwanie Boże, związana jest z aktem wiary. Sama wiara jest aktem człowieka, pozostającym pod wpływem łaski Bożej. Należy zatem przyjąć, że łaskę wiary otrzymuje każdy człowiek.

Ważną rolę w powstawaniu pozytywnej odpowiedzi człowieka na wezwanie Boże – w tym na dar łaski wiary – będą odgrywały czynniki poznawcze i wolitywne, które stanowią uwarunkowania aktu wiary. Wskazując na pierwsze – poznawcze – trzeba zwrócić uwagę, że fakt objawienia Bożego nie narzuca się każdemu człowiekowi z oczywistością. Rozpoznając Boże objawienie można osiągnąć jedynie mniejszy lub większy stopień wiarygodności. Stąd wiara nie może stanowić logicznego, koniecznościowego wniosku, wynikającego z faktu objawienia, byłaby bowiem wiedzą. Może być jednak uwiarygodniona przez właściwe odczytanie, rozpoznanie swego bytu, egzystencji, kondycji bytowej oraz liczne argumenty przema-

---

<sup>62</sup> Tamże, s. 230.

<sup>63</sup> Tamże, s. 230.

<sup>64</sup> Tamże, s. 231.

<sup>65</sup> Tamże, s. 231.

<sup>66</sup> Tamże, s. 231.

<sup>67</sup> Tamże, s. 232.

wiające za racjonalną decyzją wiary. Wiąże się ona z postawą otwarcia człowieka na całą rzeczywistość, na prawdę o nim samym, o sensie i celu jego istnienia, czy też sensie i celu historii. W takim przypadku człowiek może zaakceptować istnienie świata nadprzyrodzonego, który zasadniczo rozstrzyga o sensie jego istnienia i wszystkiego co istnieje<sup>68</sup>.

Wskazując na postawę otwarcia zwraca się uwagę na czynniki wolitywne. Człowiek otwarty, nieuprzedzony, gdy spotka się z autentyczną prawdą, dobrem, pięknem, miłością, wartościami, które go uzupełniają i ubogacają, a także wynoszą na wyższą płaszczyznę bytowania, może się zrealizować i finalnie spełnić. Wartości te w pełni realizują się i skupiają w Byciu Transcendentnym, czyli w Bogu. Jeżeli człowiek podejmuje decyzję o akceptacji tych wartości, to ukierunkowuje swoje życie ku Bogu, wiążąc się z Nim egzystencjalnie. Człowiek nie jest jednak niczym zdeterminowany do takiego działania, jednakże wspomagany przez łaskę wiary<sup>69</sup>.

Bóg nie działa wbrew woli człowieka. Nie chce zbawiać go mechanicznie. A zatem pozytywna odpowiedź człowieka dana Bogu, zależy przede wszystkim od jego otwartości na wartości zbawcze.

Biorąc pod uwagę zarówno czynniki poznawcze, jak i wolitywne należy stwierdzić, że poprzez swe wolne, pozytywne ustosunkowanie się do Boga i nawiązanie z Nim kontaktu wyrażającego się w egzystencjalnym związku z Nim, człowiek staje się religijny. Można zatem powiedzieć, że religie są wynikiem pozytywnej decyzji człowieka wobec wezwania Bożego zawartego w objawieniu<sup>70</sup>. W nich bowiem i poprzez nie człowiek manifestuje i przeżywa swą wiarę w Boga. Są one „miejscem”, gdzie dzięki objawieniu Bożemu dokonuje się zbawienie. Należy wyraźnie podkreślić, że nie są one tworem człowieka. Wskazuje na to dobitnie wspomniana, zbawcza inicjatywa Boga. Dzięki niej religie mogły zaistnieć, a także urzeczywistnić zbawczy plan Boga. Tym samym – stać się świadectwem dokonującego się zbawienia. Genezę autentycznej religii należy zatem wiązać z objawieniem i zbawczą inicjatywą Boga, a nie z autozbawczą działalnością człowieka, bo ta nie jest możliwa<sup>71</sup>.

Podobną myśl – odnoszącą się do kwestii genezy religii wyraża G. Thils. Autor ten stawiając pod znakiem zapytania istnienie instynktu religijnego w człowieku, wskazuje na obecność inicjatywy zbawczej Boga w genezie religii. Omawiając zagadnienie genezy religii niechrześcijańskich, uważa za słuszne zwrócenie uwagi na obecność objawienia Bożego, które tłumaczyłoby początek tych religii<sup>72</sup>.

Na zbawczą inicjatywę Boga w genezie religii kieruje uwagę W. Kasper. Mówiąc o genezie religii niechrześcijańskich, pisze: „Nie można też charakteryzować chrześcijaństwa jako objawienia Boga „z góry”, natomiast religii niechrześcijańskich jako własnych usiłowań człowieka „z dołu”, aby uzyskać władzę nad Bogiem”. Po czym autor ten wskazuje wyraźnie na inicjatywę zbawczą Boga w genezie religii, stwierdzając: „Skrajny supernaturalizm przejmuje pojęcie religii od naturalistycznej kry-

<sup>68</sup> Tamże, s. 216, 217. Por. A. Nossol, *Religia a wiara*, „Ateneum Kapłańskie” 79 (1987), t. 108, z. 2, s. 255.

<sup>69</sup> M. Rusecki, *Istota i geneza religii*, dz. cyt., s. 218.

<sup>70</sup> Tamże, s. 221.

<sup>71</sup> Tamże, s. 216-221.

<sup>72</sup> G. Thils, *Problemy teologii religii niechrześcijańskich*, dz. cyt., s. 101.

tyki religii L. Feuerbacha i, podobnie jak ona, próbuje pojąć religię wyłącznie jako wytwór człowieka. Czy istotnie da się w ogóle zrozumieć ludzkie wznoszenie się ku transcendencji „z dołu”, co można znaleźć w religiach niechrześcijańskich rozsięte z tak bogatą różnorodnością, jeśli człowiek nie zostanie najpierw wezwany i powołany „z góry”? Czyż nie jest tak, że znajduje się – być może anonimową – odpowiedź wiary na przepojone łaską wezwanie Boga?<sup>73</sup> Można zatem stwierdzić, że W. Kasper podkreśla w genezie religii inicjatywę zbawczą Boga zawartą w objawieniu. Zdecydowanie sprzeciwia się naturalistycznym koncepcjom genezy religii.

J. Dupuis, odnosząc się do kwestii genezy religii, stwierdza: „Jeśli nie ma konkretnego życia religijnego, które byłoby czysto naturalne, żadna religia historyczna nie jest po prostu ludzka”<sup>74</sup>. Autor wskazuje tym samym na naturę i genezę religii. Tak w genezie, jak i samej naturze religii, widzi element nie tylko ludzki, sprzeciwiając się jednocześnie naturalistycznej koncepcji genezy religii.

Geneza religii jawi się zatem jako spotkanie człowieka ukierunkowanego ku Transcendencji i odpowiadającego na wezwanie Boga, który wychodzi mu naprzeciw w różnego rodzaju znakach. W znakach tych manifestuje się zbawcza inicjatywa Boga wobec człowieka. Wspomnianym znakom towarzyszy łaska Boga, która umożliwia człowiekowi nawiązanie osobowego kontaktu z Bogiem.

W *Dziejach Apostolskich* (14,15-18; 17,22-29), a także w Konstytucji „*Dei Verbum*” wyraźnie została sprecyzowana myśl o tym, że Bóg nie zostawił ludzkości samej sobie, i bez świadectwa o sobie, ale zawsze z nią współdziałał w historii. Rozważania te upoważniają zatem do stwierdzenia o podmiotowo-przedmiotowych źródłach religii<sup>75</sup>. Kierują one zatem uwagę na charakter bytowy człowieka, który otwarty jest ku Transcendencji, ale przede wszystkim na inicjatywę zbawczą Boga, zawartą w objawieniu.

Należy zaznaczyć, że w człowieku zakodowane jest dążenie do życia trwałego, nieutralnego, miłości, pełni szczęścia. Religia stwarza człowiekowi szansę pełnego istnienia, życia wiecznego i osiągnięcia najwyższych wartości. Zbawienie oferowane w religii, która jest drogą do Boga, nie polega jednak tylko na wyzwoleniu z braków, niedostatków i ograniczeń bytowo-egzystencjalnych. Polega natomiast na przemianie jego bytu przeobstwień go, partycypacji w wiekuistym życiu Boga. Religia zatem istnieje dla dobra człowieka, dla jego zbawienia.

Każda religia posiada stronę wierzeniową i praktyczno-życiową<sup>76</sup>. Strona wierzeniowa zawiera treści wynikające z odczytania objawienia Bożego. Człowiek poprzez wiarę przyjmuje je za najważniejsze w jego życiu. Strona praktyczno-życiowa obejmuje to wszystko, co wynika z przeżywania wiary, a zatem akty religijne (takie jak modlitwa, ofiary), postępowanie moralno-ascetyczne, uczestnictwo w kulcie.

<sup>73</sup> W. Kasper, *Czy religie niechrześcijańskie są zbawcze?*, w: *Ewangelizacja, dialog i rozwój*, Warszawa 1980, s. 187-200.

<sup>74</sup> J. Dupuis, *Zbawcza wartość religii niechrześcijańskich*, w: *Ewangelizacja, dialog i rozwój*, dz. cyt., s. 218.

<sup>75</sup> M. Rusecki, *Chrześcijańska interpretacja genezy religii*, art. cyt., s. 252.

<sup>76</sup> M. Rusecki, *Istota i geneza religii*, dz. cyt., s. 87-88.

Poprzez wymienione przejawy życia religijnego, człowiek wchodzi w kontakt, w żywą łączność z Bogiem. Doznaje zatem działania Boga. Ono przemienia jego byt. Dzięki niemu dokonuje się proces zbawienia, który kieruje człowieka ku eschatycznej pełni. To osiągnięcie Eschatonu jest celem każdej religii. Stanowi jednocześnie spełnienie bytu ludzkiego<sup>77</sup>

Rozważania przeprowadzone w artykule miały ukazać przede wszystkim zbawczą inicjatywę Boga wobec człowieka. To Bóg bogaty w łaskę, wychodził i wychodzi naprzeciw człowiekowi w różnoraki sposób. Widać to między innymi w formach Jego objawienia się ludzkości. Człowiek otwarty i ukierunkowany bytowo oraz egzystencjalnie ku Bogu, mógł i może rozpoznać to objawienie. Dzięki temu nastąpiło spotkanie człowieka z Bogiem. Jednak inicjatywa tego spotkania należała do Boga. On pierwszy zaprosił człowieka do zbawczego dialogu. Stąd, kiedy człowiek właściwie rozpoznał siebie, swą kondycję bytowo-egzystencjalną, mógł przyjąć Bożą ofertę zbawienia. Jest ona bowiem jedyną szansą pełnego i ostatecznego spełnienia się.

Z rozważań przeprowadzonych w artykule wynika również, że nauką kompetentną do rozstrzygnięcia kwestii genezy religii jest teologia religii. Dzieje się tak ze względu na fakt, iż o istocie religii, jej sensie i genezie stanowi przede wszystkim – tkwiący w religiach – element zbawczy i objawieniowy, który to we właściwy sposób rozpoznać i uchwycić może teologia religii.

Z przeprowadzonych w artykule analiz można wyprowadzić następujące wnioski:

- w genezie każdej autentycznej religii należy widzieć objawieniową i zbawczą wolę Boga, ponieważ sensem religii jest zbawienie człowieka. Człowiek nie może zbawić się sam, nie jest autozbawcą. Zbawienie nie pochodzi od człowieka, ale od Boga. Wynika to z analizy tekstów Pisma Świętego, które jasno ukazują powszechną wolę zbawczą Boga. Gdyby natomiast przyjąć *homo religiosus* w genezie religii, to trzeba by inicjatywę zbawczą, możliwość zbawienia, przypisać człowiekowi, co nie jest zgodne z danymi biblijnymi i naturą religii;

- w genezie każdej autentycznej religii należy widzieć Boże objawienie. Jeżeli sens religii zawiera się w zbawieniu człowieka, to właśnie w objawieniu Bóg komunikuje człowiekowi podstawowe prawdy dotyczące zbawienia rodzaju ludzkiego, nawiązując z człowiekiem osobowy zbawczy dialog. Gdyby natomiast przyjąć *homo religiosus* w genezie religii, to trzeba by tym samym pominąć objawienie znajdujące się w genezie religii – traktując jednocześnie element zbawczy tkwiący w religiach – jako wymysł człowieka, czyniąc człowieka autozbawcą;

- rozstrzygając kwestię genezy religii trzeba widzieć podmiotowo-przedmiotowe źródła religii. Podmiotowe stanowią: doświadczenie przez człowieka kontynencji, potencjalności, transcendencji wobec świata. Natomiast przedmiotowe stanowią: powszechna wola zbawcza Boga, objawienie Boże.

<sup>77</sup> Tamże, s. 87-88.